

Sygn. akt I ACa 770/12

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 31 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Szczecinie I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSA Ryszard Iwankiewicz (spr.)
Sędziowie:	SSA Eugeniusz Skotarczak SSA Małgorzata Gawinek
Protokolant:	sekretarz sądowy Piotr Tarnowski

po rozpoznaniu w dniu 31 stycznia 2013 r. na rozprawie w Szczecinie

sprawy z powództwa Syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej w S.

przeciwko (...) spółce z ograniczoną odpowiedzialnością w S.

o zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Szczecinie

z dnia 18 września 2012 r., sygn. akt VIII GC 202/12

I. oddala apelację;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanej kwotę 5.400 (pięć tysięcy czterysta) złotych tytułem kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym.

SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSA E. Skotarczak

Sygn. akt I ACa 770/12

UZASADNIENIE

Pozwem z dnia 12 kwietnia 2011 r. (...) spółka z ograniczoną odpowiedzialnością w S. w upadłości układowej wniosła o zasądzenie od pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. kwoty 540.458,25 zł wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 268.538,07 zł od dnia 2 lipca 2010 r. oraz od kwoty 271.920,18 zł od dnia 5 stycznia 2011r. i kosztami postępowania. W uzasadnieniu pozwu wskazano, iż strony łączyła umowa sprzedaży środków trwałych z dnia 4.05.2010 r., której celem było nabycie w przyszłości nieoznaczonych jeszcze środków posiadanych przez sprzedającego. Wobec poczynienia dodatkowych ustaleń doszło do zawarcia odrębnych umów sprzedaży. Na skutek

wezwania do zapłaty pozwana spełniła ciężące zobowiązania w części, a do zapłaty pozostała kwota dochodzona pozwem.

W odpowiedzi na pozew pozwana wniosła o oddalenie powództwa i zasądzenie na jej rzecz od spółki (...) kosztów postępowania. W uzasadnieniu wskazała, że umowa z dnia 4.05.2010 r. nie zawiera obligatoryjnych elementów – przedmiotu sprzedaży i ceny, stąd nie można jej uznać za umowę sprzedaży. Podstawą istnienia zobowiązania do przeniesienia na pozwaną własności środków trwałych była umowa inwestycyjna. Pozwana podważyła skuteczność przelewu wierzytelności z dnia 21.07.2010r. wskazując, iż wedle postanowień umowy inwestycyjnej prawa i obowiązki w jej ramach nie mogą być przenoszone bez pisemnej zgody inwestora. Ponadto, powołała się na złożone w dniu 29.07.2010r. oświadczenie o potrąceniu wierzytelności przysługujących jej wobec spółki (...) i uregulowanie pozostałych zobowiązań wobec niej.

Pismem z dnia 27 czerwca 2011r. syndyk masy upadłości spółki (...) wstąpił do postępowania. Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2012r. powód podtrzymał stanowisko dotychczas prezentowane w procesie, wskazując, iż nie uznaje wierzytelności pozwanej.

Wyrokiem z dnia 18 września 2012 roku Sąd Okręgowy w Szczecinie oddalił powództwo i zasądził od powoda syndyka masy upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w upadłości likwidacyjnej z siedzibą w S. na rzecz pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. kwotę 7.217 zł tytułem kosztów procesu

Orzeczenie powyższej treści Sąd pierwszej instancji wydał po dokonaniu ustaleń faktycznych i rozważań prawnych, z których wynika, że swoje roszczenie upadła opierała na postanowieniach umowy sprzedaży środków trwałych z dnia 4 maja 2010r. oraz wystawionych fakturach, w których wskazano przedmioty nabyte przez pozwaną. Obowiązek zapłaty ceny sprzedaży w terminie 190 dni od dnia wydania środka trwałego wynikał z §7 ust. 3 powołanej umowy, jednakże brak w niej precyzyjnego ustalenia ceny sprzedaży. Pozwana nie kwestionowała powstania po jej stronie obowiązku zapłaty kwoty wskazanej w pozwie. Obowiązek ten wywodziła jednak z zawartej przez strony umowy inwestycyjnej z dnia 10 czerwca 2010r., podnosząc jednocześnie iż obowiązek ten wygasł z uwagi na dokonanie skutecznego potrącenia wzajemnych wierzytelności upadłej.

Sąd wskazał, że bezsporny był fakt zawarcia umowy z dnia 10 czerwca 2010r., zaś w odniesieniu do umowy z dnia 4 maja 2010r. pozwana powoływała się na jej nieważność. Pozwana nie podważała wydania środków trwałych, za które zapłaty domagała się upadła, kwestionując jednakże podstawę i źródło wystawienia faktur opiewających na należności objęte pozwem. Upadła nie ustosunkowała się do twierdzeń powołanych dla uzasadnienia wierzytelności przedstawionych do potrącenia, ograniczając się do zarzutu niewykazania tych wierzytelności przez pozwaną. Kwestionując przy tym dokumenty przedłożone przez pozwaną – protokoły odbioru robót, w tym umocowanie osób, które je podpisały, upadła nie zaprzeczyła jednakże, że miały miejsce odbiory robót w nich wskazane, nie przedstawiła też alternatywnego stanu faktycznego w tym zakresie. Upadła nie podważała również faktu dokonania wpłat na poczet zaległości, na które powołała się pozwana w odpowiedzi na pozew przy przedstawieniu rozliczenia. Podnosiła jednak zastrzeżenia co do skuteczności dokonanego przez pozwaną potrącenia.

Po analizie zgromadzonego materiału dowodowego Sąd Okręgowy doszedł do wniosku, że roszczenia powoda wynikają z umów sprzedaży zawartych w wyniku umowy inwestycyjnej z dnia 10 czerwca 2010r. W pierwszej kolejności na powyższe wskazują bowiem zeznania świadków i przedstawiona przez nich chronologia zdarzeń. Świadczy ona o tym, że decyzja odnośnie zbycia środków trwałych, stanowiących własność upadłej pojęta została w momencie kiedy M. P. pełniła jeszcze rolę prokurenta w powodowej spółce – a zatem przed 20 kwietnia 2010r. Następnie strony rozpoczęły rozmowy dotyczące zarówno nabycia wskazanych środków przez nowo zawiązany podmiot – pozwaną spółkę, jak i zlecenia pozwanej wykonania robót budowlanych, realizowanych dotąd przez powodową spółkę. Na długotrwałość procesu związanego z ustalaniem warunków sprzedaży w swych zeznaniach wskazywał już A. R., wskazując na prowadzenie rozmów na przełomie od maja do sierpnia 2010r. W związku z powyższym, zdaniem Sądu, nielogicznym byłoby uznanie, iż umowa z dnia 4 maja 2010r. stanowiła wyraz tak rozciągniętych w czasie ustaleń i stanowiła podstawę do przeniesienia własności środków trwałych na pozwaną.

Dodatkowo potwierdzają to twierdzenia świadka odnośnie sporządzenia roboczego zestawienia środków trwałych, na bazie którego przedstawiciele pozwanej dokonywali ostatecznego wyboru. Z zeznań świadka M. P. wynika z kolei, iż przed zawarciem umowy inwestycyjnej wystawione projekty faktur, które traktowane były jako proponowane zestawienie środków trwałych, które miały stanowić załącznik do umowy inwestycyjnej. Później zaś wystawiono już właściwe faktury z tą samą datą. Sąd podkreślił również, iż pracownicy upadłej zostali poinformowani dopiero pod koniec maja, że upadła zbywa maszyny na rzecz pozwanej oraz że pozwana przejmie część kontraktów, realizowanych dotąd przez spółkę (...), i faktycznie świadczyli prace na jej rzecz do dnia 10 czerwca 2010r. W świetle samych postanowień umowy inwestycyjnej nie ulega przy tym wątpliwości, że przekazanie środków trwałych było elementem operacji o szerszym zakresie, obejmującym zarówno przejście pracowników jak i praw wynikających z realizowanych kontraktów. Z zeznań M. P. wynika przy tym wprost, że do wydania środków objętych fakturami wskazanymi w pozwie, doszło dopiero po zawarciu umowy inwestycyjnej. O takiej kolejności zdarzeń, w ocenie Sądu, świadczą także zapisy samej umowy inwestycyjnej, przewidujące dopiero sprzedaż środków trwałych na rzecz pozwanej, nie zaś stwierdzające dokonanie tego faktu.

Skoro zatem pozwana nie kwestionowała faktu powstania wierzytelności wskazanych w pozwie oraz ich wysokości to Sąd zauważył, że rozstrzygnięcia wymagało, czy wierzytelności te wygasły. Sprowadzało się to do ustalenia, czy pozwana dokonała zapłaty, i w jakiej części oraz czy doszło do skutecznego potrącenia przysługujących jej względem upadłej wierzytelności z wierzytelnościami dochodzonymi pozwem.

Sąd pierwszej instancji wskazał, iż oświadczenie o potrąceniu pochodzi z dnia 29 lipca 2010 r., a pismo je zawierające zostało doręczone upadłej 2 sierpnia 2010 r. Postanowienie o ogłoszeniu upadłości układowej upadłej zostało natomiast wydane w dniu 11 października 2010r. Już zestawienie tych dat wskazuje, że dla oceny skuteczności potrącenia nie znajdzie zastosowania powołany art. 89 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze (dalej „p.u.i.n.”). Potrącenie dokonane zostało bowiem przed ogłoszeniem upadłości powodowej spółki, zaś zakaz potrącenia statuowany analizowanym uregulowaniem obowiązuje od dnia ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu. W niniejszym stanie faktycznym nie zaistniała w ogóle sytuacja, o której mowa w art. 89 ust. 1 p.u.i.n. Upadła podnosząc niedopuszczalność potrącenia, twierdziła co prawda, że pozwana stała się dłużnikiem upadłego po ogłoszeniu upadłości – wskazywała zatem na ziszczenie się przesłanki z pkt 1 powołanego przepisu. Sąd uznał, że istotne znaczenie dla ustaleniu momentu, w którym wierzyciel stał się dłużnikiem upadłego, ma jednak data powstania zobowiązań, nie zaś ich wymagalności. Bezspornym jest przy tym fakt, iż w dacie ogłoszenia upadłości wierzytelność upadłej nie była wymagalna. Mimo jednak tego, że wskazane na fakturach daty zapłaty przypadają po ogłoszeniu upadłości upadłej, to Sąd wyraził ocenę, iż brak jest podstaw do odmówienia pozwanej przymiotu dłużnika już w chwili ogłoszenia upadłości. Niezależnie jednak od tego, czy upadłej przysługiwał w dniu 2 sierpnia 2010 r. przymiot wierzyciela, a co za tym idzie, czy skuteczne było potrącenie wierzytelności dokonane w dniu 2 sierpnia 2010 r., to Sąd I instancji akcentował, że oświadczenie o potrąceniu złożone zostało także w odpowiedzi na pozew.

Argumentował dalej Sąd, iż upadła umieściła faktury VAT wystawione przez pozwaną w swych księgach rachunkowych, a nadto uwzględniła kwoty z nich wynikające w rozrachunku pomiędzy stronami. Mając na względzie zaksięgowanie faktur przez upadłą, fakt dokonania częściowej zapłaty należności wynikającej z jednej z nich, nie sposób jest bez wykazania faktów przeciwnych podważyć wniosków wpływających z dokumentów złożonych przez pozwaną.

Następnie Sąd Okręgowy ponownie podał, że w chwili dojścia do wiadomości upadłej oświadczenia o potrąceniu wierzytelności upadłej względem pozwanej nie były wymagalne. Stwierdził jednak, że okoliczność ta nie stanowi przeszkody dla skutecznego potrącenia, co potwierdza wyrok Sądu Najwyższy z dnia 12 października 2005r. (sygn. III CK 90/05, Lex nr 187036). O ile jednak przeszkodą dla dokonania potrącenia nie jest niewymagalność wierzytelności upadłej wobec pozwanej, to przeszkodę taką stanowiła niewymagalność (w dniu 2 sierpnia 2010 r.) części wierzytelności pozwanej wobec upadłej. Wyjaśniono, że data płatności faktur nr (...) przypada odpowiednio na 7 i 15 lipca 2010r., a zatem przed doręczeniem upadłej oświadczenia o potrąceniu (2 sierpnia 2010r.). Z kolei w fakturze VAT nr (...) na kwotę 78.212,52 zł termin płatności został oznaczony na 22 sierpnia 2010r., a zatem nie upłynął do momentu złożenia oświadczenia o potrąceniu, to zaś przesądza o nieskuteczności potrącenia co do powołanej

kwoty. Niemniej jednak niezależnie od powołania się na umorzenie wierzytelności powódki na skutek oświadczenia o potrąceniu złożonego przed procesem, Sąd Okręgowy stanął na stanowisku, że zgłaszając w odpowiedzi na pozew zarzut potrącenia (w znaczeniu procesowym) pozwana przedstawiła również do potrącenia wzajemne wierzytelności (w sensie materialnym).

Nie umknęło też uwadze Sądu, że przy ocenie skuteczności złożonego w toku postępowania oświadczenia o potrąceniu i podniesionego zarzutu potrącenia zastosowanie znajdzie konieczne jest odniesienie do brzmienia art. 479¹⁴ § 4 k.p.c. Zgodnie z jego treścią do potrącenia w toku postępowania mogą być przedstawione tylko wierzytelności udowodnione dokumentami. Warunek ten został spełniony skoro pozwana na uzasadnienie podnoszonego zarzutu przedstawiła umowy, na których podpisy złożyły obie strony postępowania. Przedłożyła również protokoły odbioru robót, zleconych w powołanych umowach oraz faktury wystawione z tego tytułu, a poprzez wniosek o zażądanie ksiąg rachunkowych upadłej wykazała fakt ich ujęcia w księgach rachunkowych upadłej. Sąd doszedł również do przekonania, iż dla skuteczności złożonego w toku postępowania oświadczenia o potrąceniu bez znaczenia pozostaje fakt zgłoszenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym, tym bardziej że upadła nie podnosiła zarzutu w tym kierunku. Podniesiony zarzut potrącenia okazał się zatem skuteczny co do zasady.

Odnosząc się zaś do kwestii wysokości wierzytelności przedstawionych do potrącenia, za prawidłowe Sąd uznał wyliczenia przedstawione przez pozwaną w odpowiedzi na pozew. Upadła nie kwestionowała ani faktu zapłaty przez pozwaną, ani wysokości dokonanych wpłat i sposobu ich zaliczenia na poczet zaległych należności. Nie podważała również sposobu rozliczenia wzajemnych wierzytelności stron, podważając jedynie istnienie wierzytelności pozwanej co do zasady. Ustalenie jednak, że taka wierzytelność faktycznie powstała skutkowało uwzględnieniem stanowiska pozwanej co do umorzenia wzajemnych wierzytelności stron do kwoty 91.342,54 zł i zapłaty tej kwoty przez pozwaną przed wszczęciem niniejszego postępowania.

O kosztach postępowania Sąd orzekł na podstawie art. 108 k.p.c. w zw. z art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

Apelację od powyższego wyroku wywiódł powód, wnosząc o jego **zmianę poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie o** uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi pierwszej instancji, przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego na rzecz apelującego. **Zaskarżonemu orzeczeniu zarzucił:**

1) naruszenie prawa materialnego tj. art. 89 **ustawy z dnia 28 lutego 2003r. Prawo upadłościowe i naprawcze w** postaci błędnej jego wykładni i niewłaściwego zastosowania wskutek nieuwzględnienia wszystkich istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności, co znalazło odzwierciedlenie w błędnym przyjęciu, że pozwana dokonała skutecznego potrącenia wierzytelności przysługującej jej wobec upadłej,

2) naruszenie prawa materialnego tj. art. **498 k.c.** przez przyjęcie, iż potrącenie wierzytelności jest dopuszczalne pomimo braku materialnoprawnej przesłanki potrącenia w postaci wymagalności jednej z potrącanych wierzytelności;

3) naruszenie prawa procesowego tj. art. **233 § 1 k.p.c.** poprzez swobodne i sprzeczne z materiałem dowodowym wyinterpretowanie z zaistniałych w sprawie okoliczności błędnych wniosków sprowadzających się do przyjęcia: jako podstawy zbycia na rzecz pozwanej środków trwałych - umowy inwestycyjnej z dnia 10.06.2010r. oraz zasadności wierzytelności przedstawionej przez pozwaną do potrącenia.

W odpowiedzi na apelację pozwana wniosła o jej oddalenie w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych, z uwzględnieniem kosztów postępowania odwoławczego.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje:

Apelacja okazała się bezzasadna.

Sąd Okręgowy poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne, które poparł rzetelną analizą zebranych dowodów, a ocena ta odpowiada zasadom logiki i obejmuje wszystkie istotne dla wyrokowania okoliczności sprawy. Sąd pierwszej instancji dokładnie określił dowody, na których się oparł, wyjaśnił podstawę prawną wyroku i przytoczył szczegółowo argumentację jurydyczną, która przywiodła go do wydania rozstrzygnięcia w zaskarżonym kształcie. Tym samym Sąd Apelacyjny te ustalenia oraz wnioski prawne podziela i przyjmuje za własne, czyniąc je integralną częścią swojego stanowiska oraz uznając za zbędne ich ponowne przytaczanie w tym miejscu, zaś wywiedziona przez powoda apelacja nie dostarcza przyczyn, które czyniłyby zasadnym przeprowadzenie weryfikacji zaskarżonego orzeczenia w postulowanym przez niego kierunku.

Wbrew odmiennym zapatrywaniom apelującego, Sąd Okręgowy trafnie uznał, że art. 89 ust. 1 ustawy z dnia 28 lutego 2003 r. Prawo upadłościowe i naprawcze (Dz.U.2012.1112 j.t. ze zm.) nie stanowił w niniejszej sprawie przeszkody do tego, aby przyjąć, że doszło do umorzenia wierzytelności, której zasądzenia domaga się strona powodowa.

W świetle treści apelacji właściwym wydaje się na wstępie dokładne przytoczenie brzmienia ww. przepisu, który stanowi że „W czasie trwania postępowania aż do jego umorzenia lub zakończenia albo zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego, potrącenie wzajemnych wierzytelności między upadłym i wierzycielem nie jest dopuszczalne, jeżeli wierzyciel: 1) stał się dłużnikiem upadłego po ogłoszeniu upadłości; 2) będąc dłużnikiem upadłego, stał się po ogłoszeniu upadłości jego wierzycielem przez nabycie wierzytelności w drodze przelewu lub indosu wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości”.

W pierwszej kolejności należy zatem podkreślić, że przywołany przepis statuuje zakaz wzajemnych potrąceń między upadłym i wierzycielem w czasie trwania postępowania upadłościowego, już po ogłoszeniu upadłości. Artykuł 89 ust. 1 cyt. ustawy ustanawia granice czasowe niedopuszczalności potrącenia wierzytelności w postępowaniu upadłościowym prowadzonym z możliwością zawarcia układu. Zakaz ten istnieje w okresie, który zaczyna bieg od ogłoszenia upadłości z możliwością zawarcia układu, tj. od daty ogłoszenia upadłości, gdy w postanowieniu o ogłoszeniu upadłości określono ten sposób postępowania albo od wydania postanowienia o zmianie postanowienia o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego na postanowienie o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu. Ustanowiony w art. 89 ust. 1 cyt. ustawy zakaz potrącenia kończy się natomiast z chwilą umorzenia albo zakończenia postępowania upadłościowego, albo zmiany postanowienia o ogłoszeniu upadłości z możliwością zawarcia układu na postanowienie o ogłoszeniu upadłości obejmującej likwidację majątku upadłego.

Tymczasem w rozpoznawanej sprawie Sąd Apelacyjny podziela ocenę Sądu Okręgowego, że do skutecznego wzajemnego potrącenia wierzytelności pomiędzy stronami doszło w zasadniczej mierze jeszcze przed dniem ogłoszenia upadłości (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. z możliwością zawarcia układu, co nastąpiło w dniu 11 października 2010 r. Oświadczenie o potrąceniu zawarte w piśmie z dnia 29 lipca 2010 r. zostało bowiem złożone spółce (...) w dniu 2 sierpnia 2010 r., czyli na ponad dwa miesiące przed dniem ogłoszenia jej upadłości.

Nie mogą się przy tym ostać argumenty celowościowe apelującego tak wobec jasnego brzmienia cytowanego przepisu, jak i właściwego uwzględnienia celów postępowania upadłościowego przez samego ustawodawcę przy konstruowaniu omawianej regulacji prawnej. Niewątpliwie w czasie trwania samego postępowania upadłościowego nie jest bowiem możliwe pomniejszanie majątku upadłej, lecz nie obejmuje to wyraźnie sytuacji, gdy wierzyciel stał się dłużnikiem upadłego przed ogłoszeniem upadłości i potrącenie jest skutecznie dokonywane jeszcze przed momentem, kiedy względem strony zostanie ogłoszona upadłość, a która została pozostawiona poza dyspozycją tego przepisu.

Faktem jest co prawda, że w dniu 2 sierpnia 2010 r. spółkę (...) łączyła umowa przelewu wierzytelności z dnia 21 lipca 2010 r. z innym podmiotem, tj. (...) spółką z ograniczoną odpowiedzialnością w S., zaś wierzytelność objęta pozwem została powrotnie przeniesiona na spółkę (...) dopiero na mocy aneksu nr (...) z dnia 30 sierpnia 2010 r. Tym niemniej nie sposób jest abstrahować od postanowień umowy inwestycyjnej z dnia 10 czerwca 2010 r., która - jak ustalił Sąd pierwszej instancji - stanowiła podstawę dla zawarcia umów sprzedaży środków trwałych, co w sposób szczegółowy Sąd ten uzasadnił, a przeciwko temu stanowisku nie przedstawiono w apelacji merytorycznych zarzutów, mogących

podważyć swobodną ocenę dokonaną przez Sąd I instancji. Nie jest bowiem w żadnym razie przekonywującym argument apelującego, iż podstawą umów sprzedaży nie mogła być umowa inwestycyjna, z tego względu, że strony przelewu wierzytelności jako profesjonalisci znając jej treść i chcąc nie narazić się na konsekwencje złamania zakazu dokonywania przelewu, nie podjęłyby się przeniesienia wierzytelności. Nie odzwierciedla też wcale rzeczywistego przebiegu niniejszego procesu sugestia apelującego jakoby pozwana przyznała zasadność dochodzonego przez powoda roszczenia co do zasady i co do wysokości. Natomiast sama okoliczność rozwiązania umowy inwestycyjnej, którą notabene należałoby najpierw wykazać, nie skutkuje rozwiązaniem odrębnych umów sprzedaży środków trwałych, którym jedynie asumpt dała umowa inwestycyjna. Tymczasem skoro w § 1 ust. 5 lit d. umowy inwestycyjnej zawarto zakaz podejmowania działań mających na celu przeniesienie praw i obowiązków z umów dotyczących środków trwałych lub aktywów U., to Sąd Apelacyjny analogicznie jak Sąd Okręgowy uznał, iż rzeczona umowa o przelew wierzytelności jest nieskuteczna jako właśnie zawarta z naruszeniem ww. umownego ograniczenia dokonywania tego rodzaju czynności prawnych.

Na dodatek, abstrahując nawet od powyższych rozważań, należało przypomnieć, co również podkreślał i szeroko wyjaśniał Sąd Okręgowy, że oświadczenie o potrąceniu zostało skutecznie złożone także w odpowiedzi na pozew, a czemu apelujący ponownie nie przeciwstawił skutecznych argumentów. Skoro zaś tak, to niewątpliwie już w tym momencie przedmiotowa wierzytelność została zwrotnie przeniesiona ze spółki (...) na powódkę. Z kolei z uwagi na argumentację przedstawioną poniżej, potrącenie dokonane dopiero w odpowiedzi na pozew także nie narusza dyspozycji art. 89 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze.

W drugiej kolejności Sąd odwoławczy pragnie więc zwrócić uwagę na dodatkowy warunek określony w rzeczonym przepisie, od którego uzależniony został zakaz dokonywania potrąceń wierzytelności między upadłym i wierzycielem, a wykluczający taką możliwość w sytuacji, gdy m.in. wierzyciel stał się dłużnikiem upadłego po ogłoszeniu upadłości. W realiach rozpoznawanej sprawy Sąd Apelacyjny w całej rozciągłości aprobuje ocenę Sądu Okręgowego, że w momencie składania przez pozwaną w dniu 2 sierpnia 2010 r. oświadczenia o potrąceniu istniały obie wierzytelności i obie strony były względem siebie nawzajem dłużnikami. Status „dłużnika” jest bowiem niezależny od kwestii samej wymagalności zobowiązania. Strony stają się wobec siebie dłużnikami lub wierzycielami już w momencie powstania zobowiązania, a więc w chwili zaistnienia pewnego zdarzenia prawnego, wskutek którego powstaje obowiązek wykonania świadczenia, polegającego na określonym zachowaniu, tj. na działaniu lub zaniechaniu. Natomiast oznaczanie przez strony w umowie terminu dla wykonania zobowiązania nie ogranicza przecież strony we wcześniejszym wykonaniu zaciągniętego zobowiązania, czyli właśnie spełnieniu długu, o ile strony wyraźnie tak nie zastrzegą, co w realiach niniejszej sprawy również nie miało miejsca. Czym innym jest zatem samo powstanie długu i uzyskanie statusu „dłużnika”, co następuje już w momencie zawarcia umowy, w której dana strona zobowiązuje się do jakiegoś zachowania, a czym innym jest sama wymagalność roszczenia czy wierzytelności, którą definiuje się jako możliwość skutecznego żądania przez wierzyciela od „dłużnika” zadośćuczynienia jego roszczeniu (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12 lutego 1991 r., III CRN 500/90, OSN 1992, nr 7-8, poz. 137; z dnia 15 października 2009 r., I CSK 59/09, LEX nr 584723). W najnowszym orzecznictwie tytułem przykładu odróżniania tych dwóch kategorii pojęć można wskazać choćby na tezę wyroku Sądu Najwyższego z dnia 4 października 2012 r. (I CSK 104/12, LEX nr 1227854), z której wynika, że w ramach swobody zawierania umów strony mogą zmodyfikować łączący je stosunek prawny także poprzez jednostronne ustępstwa wierzyciela na modyfikację zobowiązania „dłużnika”, polegająca na odroczeniu „wymagalności” świadczenia. Upływ terminu wykonania zobowiązania skutkuje więc powstaniem stanu opóźnienia i uzyskaniem przez wierzyciela prawnych możliwości dochodzenia spełnienia długu, a nie powstaniem długu i wierzytelności, które istnieją już od momentu zawarcia samej umowy.

W rezultacie całkowicie chybione jest twierdzenie powoda, że do czasu powstania stanu wymagalności nie zaistniał dług i wierzytelność, a wobec tego strony na podstawie umów sprzedaży środków trwałych zawartych przed dniem 11 października 2010 r. nie stały się wobec siebie już wtenczas dłużnikiem i wierzycielem. To tymczasem przesądzało, że art. 89 ust. 1 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze nie miał w niniejszej sprawie zastosowania, albowiem pozwana (wierzyciel z innego stosunku prawnego) stała się dłużnikiem spółki (...) z tytułu zakupu środków trwałych jeszcze przed ogłoszeniem jej upadłości. Na marginesie więc zauważenia wymaga okoliczność, iż powód w apelacji

przycacza jedynie część brzmienia przedmiotowego przepisu (vide: str. 4 apelacji), pominiawszy właśnie ustanowione tam i omówione wyżej ograniczenie, zgodnie z którym jego dyspozycja obejmuje tylko i wyłącznie dwie sytuacje, a mianowicie gdy „wierzyciel: 1) stał się dłużnikiem upadłego po ogłoszeniu upadłości; 2) będąc dłużnikiem upadłego, stał się po ogłoszeniu upadłości jego wierzycielem przez nabycie wierzytelności w drodze przelewu lub indosu wierzytelności powstałej przed ogłoszeniem upadłości”. Mając na uwadze powyższą konkluzję, że żaden z tych przypadków w rozpatrywanej sprawie nie zaszedł, zarzut naruszenia art. 89 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze okazał się zatem bezprzedmiotowy.

Odnosząc się z kolei do podniesionego w apelacji zarzutu uchybienia przez Sąd Okręgowy przepisowi art. 498 k.c., to zdaniem Sądu Apelacyjnego również kwestia wymagalności wierzytelności stron na dzień składania oświadczenia o ich potrąceniu w tej sprawie została właściwie oceniona przez Sąd pierwszej instancji. Podobnie bowiem Sąd Apelacyjny stoi na stanowisku, że wystarczająca do skutecznego potrącenia wierzytelności jest już wymagalność li tylko wierzytelności strony aktywnej, czyli tej, która oświadcza o potrąceniu. Nie jest natomiast konieczne, aby także wierzytelność drugiej strony była w tym czasie wymagalna. Na pełną aprobatę w tym względzie zasługuje argumentacja Sądu Najwyższego w cytowanym już przez Sąd I instancji wyroku z dnia 12 października 2005 r. (III CK 90/05, LEX nr 187036). W pełni przekonujące w świetle motywów natury jurystycznej, celowościowej i reguł racjonalizmu jest bowiem wyrażone tam stanowisko, że chociaż z literalnego brzmienia przepisu art. 498 k.c. można byłoby wnosić, iż przesłankę wymagalności odnosi się do obu wierzytelności, to jednak przyjąć należy, że tylko wierzytelność potrącającego, czyli strony aktywnej, powinna być wymagalna. Ograniczenie warunku wymagalności tylko do wierzytelności strony aktywnej znajduje bowiem uzasadnienie w samej konstrukcji potrącenia. Potrącenie jest równoznaczne z przymusowym zaspokojeniem wierzytelności przysługującej osobie, która składa oświadczenie woli, dokonując potrącenia strona płaci równocześnie swój dług. Dlatego w judykaturze i doktrynie powszechnie akceptowany jest pogląd, iż potrącenie z wierzytelnością strony „biernej” jeszcze niewymagalną jest dopuszczalne. Istota wymagalności wierzytelności przejawia się wszak w tym, że wierzyciel ma prawną możliwość żądania od dłużnika, aby spełnił świadczenie, natomiast powinnością dłużnika jest zastosowanie się do tego żądania. Także zasady logicznego myślenia nie sprzeciwiają się więc w takiej sytuacji umożliwieniu dłużnikowi – poprzez dokonanie potrącenia – wypełnienia swego zobowiązania jeszcze przed momentem, gdy stało się ono wymagalne, czyli przed tym, kiedy upłynął określony w umowie najpóźniejszy termin spełnienia świadczenia i wierzyciel uzyskał prawną możliwość żądania zadośćuczynienia swemu zobowiązaniu od dłużnika. Innymi słowy, potrącający wcale nie przymusza drugiej strony do wcześniejszego spełnienia jej świadczenia, jak sugerowałyby treść motywów apelacji, lecz wyłącznie sam decyduje się po prostu wcześniej spełnić własne świadczenie, do którego się zobowiązał.

Odnosząc przedstawione wyżej uwagi do realiów przedmiotowej sprawy stwierdzić jednoznacznie należy, że niewątpliwie brak wymagalności w dniu 2 sierpnia 2010 r. wierzytelności spółki (...) nie stanowił przeszkody dla skutecznego dokonania potrącenia przez pozwaną. Zważywszy dodatkowo na argument, iż strony ustaliły termin płatności każdorazowo do 190 dni od zawarcia umowy sprzedaży danego środka trwałego, a nie wyłącznie na ściśle określoną datę, pozwana była uprawniona do wykonania świadczenia na rzecz spółki (...) w okresie przed upływem tak ustalonego przez strony terminu.

W konsekwencji Sąd odwoławczy uznaje za zasadne stanowisko Sądu pierwszej instancji, który ocenił jako skuteczne potrącenie wierzytelności dokonane pismem z dnia 29 lipca 2010 r., a doręczone spółce (...) w dniu 2 sierpnia 2010 r., co do wierzytelności pozwanej (...) spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S. objętych fakturami nr (...), których termin płatności mijał odpowiednio w dniach 7 i 15 lipca 2010r. Jeśli natomiast chodzi o wierzytelność wynikającą z faktury VAT nr (...) na kwotę 78.212,52 zł, choć termin płatności został wyznaczony dopiero na 22 sierpnia 2010r. i stąd nie była jeszcze wymagalna w dniu 2 sierpnia 2010 r., to jak słusznie jednak przyjął Sąd Okręgowy, pozwana złożyła również oświadczenie o potrąceniu w odpowiedzi na pozew, kiedy to z pewnością wierzytelność z faktury VAT nr (...) była już wymagalna.

Apelujący w zakresie wyartykułowanego zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. faktycznie nie wskazał z kolei błędów w rozumowaniu Sądu Okręgowego, nie podważył logiki przedstawionego przez ten Sąd toku myślenia i argumentowania, nie zarzucił faktycznie Sądowi I instancji dopuszczenia się naruszenia zasad doświadczenia życiowego. Tym samym

apelacja ograniczyła się w zasadzie do polemiki z oceną przedstawioną przez Sąd Okręgowy, jej zanegowaniu i przedstawieniu własnej oceny, zwłaszcza dotyczącej wykazania przez pozwaną istnienia i wysokości jej wzajemnej wiarygodności, którą objęła potrąceniem. Sąd Apelacyjny pragnie zatem zaznaczyć w tym miejscu, że skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd przepisu art. 233 § 1 k.p.c. wymaga wykazania, że sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, to bowiem może być jedynie przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie o innej - niż przyjął sąd - wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie przez skarżącego (vide: wyrok Sądu Najwyższego z dnia 25.11.2003 r., II CK 293/02, LEX nr 151622). W judykaturze powszechnie przyjmuje się, że zarzucenie naruszenia zasady swobodnej oceny dowodów nie może polegać na przedstawieniu przez stronę alternatywnego stanu faktycznego, a tylko na podważeniu podstaw tej oceny z wykazaniem, że jest ona rażąco wadliwa lub oczywiście błędna (zob. wyroki Sądu Najwyższego z dnia 12.04.2001 r., II CKN 588/99, LEX nr 52347; z dnia 2.04.2003 r., I CKN 160/01, LEX nr 78813; z dnia 15.04.2004 r., IV CK 274/03, LEX nr 164852; z dnia 29.06.2004 r., II CK 393/03, LEX nr 585758). Jeżeli bowiem z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Tylko w przypadku, gdy brak jest logiki w wiązaniu wniosków z zebranymi dowodami lub gdy wnioskowanie sądu wykracza poza schematy logiki formalnej albo, wbrew zasadom doświadczenia życiowego, nie uwzględnia jednoznacznych praktycznych związków przyczynowo-skutkowych, to przeprowadzona ocena dowodów może być skutecznie podważona (zob. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 27.09.2002 r., II CKN 817/00, OSNC 2000/7-8/139).

Apelacja pozwanego w zasadzie sprowadzała się więc właśnie do przedstawienia alternatywnej wersji wydarzeń, a jest to dalece niewystarczające do tego, aby podważyć ocenę dowodów, do której uprawniony był Sąd I instancji zgodnie z art. 233 § 1 k.p.c. Przypomnieć więc jedynie można, że Sąd ten słusznie wskazał na okoliczność, iż pozwana przedłożyła stosowne protokoły odbioru robót, zleconych w ramach również przedłożonych umów, a także wystawione z tego tytułu faktury. Jednocześnie również dokumenty księgowe przedstawione przez powoda potwierdzają, że upadła umieściła te faktury w swych księgach rachunkowych, a nadto uwzględniła kwoty z nich wynikające w rozrachunku pomiędzy stronami. Samo ogólne zaprzeczenie takiemu zebranemu w sprawie materiałowi dowodowemu, który w sposób wystarczający wykazywał istnienie i wysokość takiej wiarygodności, nie mogło zatem w sposób oczywisty podważyć ich waloru wiarygodności. Teoria dotycząca braku możliwości przebycia w ciągu jednego dnia dystansu pomiędzy G. a R., przy uwzględnieniu skomplikowania odbieranych robót budowlanych, jest jedynie gołosłownym twierdzeniem apelującego. Dopóki zaś M. K. pełnił funkcję kierownika budowy, to był on uprawniony do dokonywania odbioru robót. W sprawie nie ma też żadnego innego materiału dowodowego, który podważałby istnienie wiarygodności pozwanej i dyskwalifikowałby materiał dowodowy przez nią przedstawiony. Jeśli zaś chodzi o podnoszoną w apelacji wątpliwość co do rozliczenia faktury VAT nr (...) z dnia 1 czerwca 2010 roku na kwotę 49.747,12 zł, to Sąd Apelacyjny wskazuje, że pozwana w sposób dostateczny już w odpowiedzi na pozew wyjaśniła, iż w oświadczeniu o dokonaniu potrącenia zaistniała omyłka pisarska, wskutek której wyżej wskazaną fakturę błędnie oznaczono jako „(...)”, co potwierdza kwota potrąconej należności, która w pełni odpowiada tej wynikającej z faktury nr (...), a nie faktury nr (...).

Na aprobatę Sądu Odwoławczego zasługiwało ponadto stanowisko Sądu pierwszej instancji w zakresie zastosowania art. 89 ust. 3 ustawy Prawo upadłościowe i naprawcze w okolicznościach faktycznych niniejszej sprawy. Powtórzyć trzeba, iż strona powodowa w trakcie procesu nie zwalczała skuteczności potrącenia w tym kierunku, nie zostało zatem wykazane, iż zgłoszenie w kształcie o którym mowa w tym procesie nie zostało dokonane, czy że oświadczenie o potrąceniu zostało złożone przez pozwaną później aniżeli dokonała ona zgłoszenia wiarygodności. Poza tym należy się zgodzić ze stanowiskiem Sądu Okręgowego, iż skoro dopuszcza się możliwość podniesienia w procesie zarzutu potrącenia, gdyby syndyk w toku postępowania upadłościowego nie uznał wiarygodności przedstawianej do potrącenia, to z praktycznego punktu widzenia w rozważanym przypadku dokonanie przez pozwaną zgłoszenia wiarygodności i woli jej potrącenia byłoby bez znaczenia. Na rozprawie w dniu 31 sierpnia 2012r. powód wyraźnie wszak wskazał, iż nie uznaje wiarygodności pozwanej.

Mając na uwadze powyższą argumentację Sąd Apelacyjny na podstawie art. 385 k.p.c. oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono w oparciu o art. 98 § 1 i 3, art. 99 i art. 108 § 1 k.p.c. oraz § 6 pkt 7 w zw. z § 12 ust. 1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz. U. 2002 r. Nr 163 poz. 1349 ze zm.).

SSA M. Gawinek SSA R. Iwankiewicz SSA E. Skotarczak